

PROTOKOŁ przesłuchania świadka

Dnia 11. Vn 1949 r. w Warszawie, Członek Głównej

Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce Mgr. Norbert Szuman
działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51,
poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka
bez przysięgi - przy współudziale... Adama Tokana.....
jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe
zeznania i o treści art. 107 i 115 k.p.k. - świadek zeznał co
następuje:

Imię i nazwisko:- Władysław Gmerek
Data i miejsce urodzenia:- 24. V. 1906 Osulów pow. Piotrków
Imiona rodziców:- Antoni i Aniela z Łępeńskich
Zawód ojca:- robotnik
Przynal. państw. i narod.:- polaka
Wyznanie:- rym - kat.
Wykształcenie:- 7 kl. szkoły powsz.
Zawód:- wartownik
Miejsce zamieszkania:- W. ra, ul. Mickiewicza 37 m. 26
Karalność:- nie karany

Przez miesiąc mniej więcej sześciu tygodni Franciszka
Gowtania Warszawskiego 1944 r. przebywałem na ter-
mie ~~fabryki~~ fabryki proadren i formian przy ul. Elbląskiej
nr. 13, gdzie zakwaterowano moją służbową mieszkanie.
Ziobania powstańca zachowywał się w tym rejonie nie-
szorstki dnia 1 sierpnia. W pierwszym tygodniu w firm-
owym okresie powstańca wyplądzenie na ulice było niemo-
żliwe gdyż z bunkrów strzelali Niemcy do każdego kto od-
miał się wyjść. Dojrzano po jakimś czasie kicły na powsta-
nie niemieckiego mi polekcia ludność wymianita na domach

20 brata chorążego kobiety z podziemiem w rękawie mogły
 przechodzić po ścieżkach do piekarni. Mniej więcej w tym sa-
 mym czasie na terenie fabryki zainstalowan zostali trzy
 zotkienskie meczowce z oddziałem rozbrojenia w fabryce
 sprężarki przy ul. Duchnickiej, natomiast któryś z
 zamorał się w subterranean i odtransportowany
 między fabryk. Zostali oni sprowadzeni do naszej fabry-
 ki na zlecenie kierownika Petra celny utrzymania form-
 len w fabryce oraz wobec tego, że kierownik zainstalowany
 był dokonywany w następujących miejscach: w wyście-
 chach, w murach i w dachach i w innych miejscach i budy-
 nów pod kominami Niemców pod palaniem dymu. Podpa-
 ma to miały miejsce najpierw w rejonie ulicy
 Wojskowej i przy dokonywaniu ich osób nie miała
 tu pomocy na Pomocach, myślenie najpierw wyodrę-
 ludzi, między przy ul. Elbickiej, gdzie dokonywali podpa-
 lania ludnie w murach i dachach i w innych miejscach, wio-
 między po wyście- i porostajny pod kominami Niemców. In-
 ny oddział obciążony pod kominami niemieckimi stacjami
 li Ukrainy i Łódzkiej który przybyli po kilku tygodniach
 powstania na terenie Stacji Sanitarnej. ~~W~~ Doferowali
 się oni przez rękawki i fragmenty okolicznej ludności.
 Sam byłem świadkiem, jak pomocy nocą wpadli oni do
 domu przy ul. Elbickiej nr. 7, gdzie ukrywali dokonali grab-
 tu m. in. na kilku drewniakach z mien 13-14 lat,
 którym jednak udało się uciec do nas na teren fabryki.
 O ile pamiętam oddział ten miał numer powojny 200.
 W miasteczku Niemcy wymieli większość między z napa-
 fabryki, pomorem wiele z nich zostało uszczepionych. Oko-
 to powojny miesiąc data dokładne nie pamiętam, osoby pro-
 bywające na terenie fabryki zostały zakładowane na kaku-
 elody którymś adwizorem nas na Dworzec Towarowy i
 stąd transportem kolejowym kierowano do Niemiec.
 Na tym protokół zakończono i odczytano.

Wojewoda Naczelnik Prezydent Władysław

Autokracie: skribos: „W piątym tydzieniu”; „Nadziast”; „Jan”; „dokony-
 nauyui maletto pnr osobnikis mioniszech po wyjsku, elochyzech w
 mndolwach zaudarueni mienickiej i bydzycz pod konuendy Niemca,
 „mioneris”; „i wteky dokonyjzycz ich osob nie midriatem”; - dopisano:
 „na”

~~15~~
 26